

Dzień dobry.

Na wstępie przeproszam za chaotyczność mej wypowiedzi, lecz wyjaśnienie będzie samo wynikać z treści mego listu poniżej.

Jestem ojcem Aminy. W imieniu swoim, żony Zairy i dziś przekazanych słów córki Aminy mówię: dziękuję.

Ze zwykło ludzkiego odruchu serca, chcę aż wykrzyknąć Dziękujemy. Dziękuję cała rodzina, tysiące kilometrów stąd z Czechenii.

Amina dzielnie walczy o życie dalej o daną jej szansę!

Chcemy w sposób pełnej godności podziękować wszystkim od oficerów dyżurnych, po patrolę drogówki, grupy Speed etc. Z kilkoma z nich jesteśmy już w kontakcie. Oni jak normalni ludzie, po ludzku przeżywali, mało tego dalej nas wspierają. Są na tyle skromni, że nie chcą splendoru, ale nagrody od Wszechmogącego. Nasze stanowisko, jest zgodne w wierzę choć jesteśmy Wyznawcami Islamu. To jednak wszyscy oni zasługują na docenienie i wyróżnienie przez przełożonych.

Ja całkowicie pomijam aspekt społeczny i pełen ich profesjonalizm kończąc na "korytarzu życia".

Wydzwaniają do mnie różni dziennikarze, stacje TV. Na samym TVN24 zgła 8 tysięcy lików, pół tysiąca komentarzy. Z przekazanych info od jednej tylko stacji ponad 1 milion 700 tysięcy oglądalności tego newsa. Cyt. "...dawno nie było takiego pozytywnego odzewu o Policji. Wstrząsnął Pan sercami ludzi.... "

Słowa uznania płyną z całego świata oraz od samych funkcjonariuszy. Nawet tych samych co brali udział w tej akcji. Zacytuję tylko fragment. "... Mam nadzieję że Aminka będzie miała o nas dobre zdanie mimo szybkiej jazdy :) powiedz, że to wszystko dla niej :) Pracuje w Policji 13 lat, a to właśnie ta Wasza sytuacja dała mi przekonanie, że to co robię jest potrzebne, wartościowe. Powiem Ci, że to była moja najbardziej przejmująca i poruszająca mnie interwencja... Nigdy o Was nie zapomnę! Aminka już zawsze będzie ze mną i będzie wyznacznikiem mojej służby!... " - mam nadzieję, że mnie nie zabiją iż fragment prywaty ujawniłem! Proszę mi uwierzyć, że mam setki takich wiadomości na messengerze, FB etc. od mundurowych różnych formacji. Kilka tysięcy od różnych ludzi, ze słowami uznania.

Proszę nie zmarnować tej szansy, tak jak Amina nie marnuje tej najcenniejszej dzięki tym mundurowym.

Jest przeszło 2:00 w nocy. Po 5 dniach walki Aminy o życie, gdy jest poprawa piszę to do Was KGP bo moim obowiązkiem jest dopilnować tego co zaczęli ci funkcjonariusze.... Ci z którymi jestem już na per-ty. To chyba coś oznacza. Bo kto "pseudo normalny" przeżywa to razem z nami. To oni zaczynając od Karoliny czyli mł. asp. Karoliny Wojciekian, tej która odebrała zgłoszenie, przez Piotra i Bartłomieja z WRD KP Łomża po kom. Damiana Wroczyńskiego z KP Wyszaków kończąc na tych kogo nie znamy..

Proszę pozostać ze mną w kontakcie. Proszę wskazać mi z kim i jak personalnie mogę się kontaktować z KGP aby ich docenić, aby razem zrobić do końca dobrą robotę przez nich rozpoczętą dla Mediów. Bo... sam nie pociągnę tego z dziennikarzami z mediami, które chcą już coś usłyszeć. Pan panie insp. Mariuszu Ciarka ma doświadczenie i stosowne możliwości, ja nie i nie mam doświadczenia, ale to co mogę to pomogę, to mój obowiązek.

Po prostu Tata